

Krzysztof Pol

Fryderyk Zoll (młodszy) 1865–1948 w 140. rocznicę urodzin

Palestra 50/11-12(575-576), 153-158

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYLWETKI WYBITNYCH PRAWNIKÓW

Krzysztof Pol

Fryderyk Zoll (młodszy) (1865–1948) W 140. rocznicę urodzin

Umiejętność prawa jest nie tylko nauką, badaniem, roztrząsaniem, poznawaniem, ale i sztuką w tym, co dobre i słuszne, ars boni et aequi i dlatego jednostronny jest prawnik, który kieruje się w swych poglądach prawnych i stosowaniu prawa tylko umysłem, a każe milczeć sercu – napisał prof. Fryderyk Zoll (mł.) w Przedmowie do Zobowiązań w zarysie...

Ten jeden z najwybitniejszych cywilistów polskich XIX i XX w., uczony na miarę europejską i światową, swą twórczością i działalnością prawniczą – szczególnie w dziedzinie cywilistycznej ochrony dóbr niematerialnych – wniósł do nauki prawa cywilnego nowe prądy, kładąc podwaliny pod gmach nowoczesnego polskiego prawa cywilnego. Dzięki swej gruntownej wiedzy i wszechstronnym zainteresowaniom w urzeczywistnianiu zasad słuszności brał na swój warsztat naukowy i kodyfikatorski coraz to nowe problemy, jakich dostarczał mu szybki rozwój cywilizacji oraz życia społecznego i gospodarczego.

Prof. Fryderyk Zoll („młodszy” dla odróżnienia od ojca, wybitnego znawcy prawa rzymskiego – prof. Fryderyka Zolla zwanego „starszym”), dziadek prof. dr. Andrzeja Zolla, obecnego rzecznika praw obywatelskich, urodził się 1 lutego 1865 r. w podkrakowskim wówczas Podgórzu. Ich przodkowie przybyli do Polski z niemieckiej Wirtembergii pod koniec XVIII stulecia i bardzo szybko, podobnie jak wiele innych rodzin cudzoziemskich, dzięki przyciągającej sile polskiej kultury ulegli rychłej polonizacji.

Fryderyk (swe imię zawdzięczał tradycji rodzinnej) był najstarszym z trzech synów wspomnianego Fryderyka Zolla (starszego), profesora prawa rzymskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Heleny z d. Seeleing de Saulenfels. Krakowskie znane gimnazjum św. Anny Fryderyk Zoll ukończył zdaniem celująco egzaminem dojrzałości w 1883 r. Gdy przyszło do wyboru studiów, sam wybrał w sposób oczywisty studia na Wydziale Prawnym krakowskiej *Alma Mater*. Niewątpliwym wpływ miał tu ojciec, od którego przejął zamiłowanie do prawa rzymskiego i jego dogłębnych studiów, jako podstawy nauki cywilistycznej. Ale też i pp. Zollowie prowadzili dom otwarty, w którym bywali koryfeusze ówczesnej nauki

prawniczej krakowskiej (koledzy ojca z UJ, a w przyszłości i koledzy młodego Fryderyka) tacy, jak m.in.: J. Dunajewski, J. Szujski, St. Smolka, St. Tarnowski, M. Bobrzyński czy B. Ulanowski¹.

Po ukończeniu Wydziału Prawa UJ w 1887 r. i uzyskaniu stopnia doktora praw wyjechał do Wiednia, gdzie podjął pracę urzędnika w austriackiej Prokuratorii Skarbu, aby: *wykształcić się lepiej w języku niemieckim i zaznajomić z prawem w praktyce*². W 1899 r., dzięki stypendium rządowemu wyjechał na roczne studia do Niemiec i Francji, aby tam pogłębiać wiedzę prawną i filozoficzną. W Lipsku pracował pod kierunkiem Windscheida, Bülowa, Sohma i Regelsbergera, w Berlinie – Stammlera, Kohlera i Dernburga, wreszcie – w Getyndze – najwybitniejszego z nich, twórcy szkoły teleologicznej (celowościowej) w cywilistyce, Rudolfa von Iheringa.

To właśnie pod wpływem Iheringa F. Zoll (mł.) stał się (i pozostał na swej drodze naukowej) zdecydowanym zwolennikiem owej metody celowościowej w nauce prawa, metody usuwającej na plan dalszy elementy konstrukcyjne i dosłowne brzmienie przepisów ustawowych, kładącej zaś największy nacisk na element celowości, na przydatność poszczególnych instytucji prawa prywatnego do najbardziej odpowiedniego kształtowania życia społecznego i obrotu gospodarczego.

Po studiach w Niemczech, F. Zoll wyjechał do Francji. Tutaj zetknął się z błyskotliwymi umysłami wielkich francuskich prawników: Durkheima, Duguit i Scelle'a, Lévy'ego i Gény'ego. Zaznajomił się także z naukową metodą socjologiczną i koncepcją solidarystyczną (do końca życia pozostał jej zwolennikiem) szkoły paryskiej, a przede wszystkim – z mistrzostwem ówczesnej judykatury francuskiej.

Po powrocie do Wiednia w 1890 r. Fryderyk Zoll rozpoczął pracę w austriackim Ministerstwie Handlu i Przemysłu, a jednocześnie pracował naukowo. Przedmiotem jego szczególnych zainteresowań były – podówczas pionierskie – studia nad cywilistyczną ochroną dóbr niematerialnych. Do literatury światowej w tej nowej dziedzinie wszedł już w 1894 r., ogłaszając pracę pt.: *Privatrechtliche Studien aus dem Patentrechte*, w której dał swą własną konstrukcję posiadania na prawach patentowych.

W 1897 r. F. Zoll otrzymał powołanie na Uniwersytet w Czerniowcach, które jednak odrzucił, gdyż w tym samym roku zaproszono go do Krakowa, aby na Uniwersytecie Jagiellońskim objął Katedrę Prawa Cywilnego. Zajmował ją aż do chwili swej śmierci, a więc (nie licząc przerw pod koniec I wojny światowej), przez ponad 50 lat!

Omówienie bogatej, a przy tym jakże różnorodnej twórczej działalności naukowej Fryderyka Zolla (młodsze) w ramach niniejszego szkicu graniczy z niepodobieństwem, można co najwyżej wskazać pokrótce na jej główne kierunki. I tak, pierwszym z nich była dziedzina tzw. praw na dobrach niematerialnych, z którą zaznajomił się podczas pracy zawodowej w austriackim Ministerstwie Handlu i Przemysłu. Sfera praw na dobrach niematerialnych stała się dla F. Zolla (mł.) dziedziną, w której ochrony doznają prawa wyższego rzędu niż majątek i interesy materialne. Przedmiotem ochrony prawnej był tu człowiek, jego nietykliwość i wolność, jego godność osobista i cześć. Także – praca twórcza, której wytworem były nowe dzieła myśli ludzkiej: dzieła naukowe, literackie artystyczne, wynalazki przemysłowe, wreszcie – nowe organizmy gospodarcze, tzn. przedsiębiorstwa.

¹ K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 671.

² *Wspomnienia Fryderyka Zolla* (oprac. I. Homola-Skąpska), Kraków 2000, s. 60.

W 1897 r. ogłosił w lwowskim *Przeglądzie Prawa i Administracji* obszernie studium pt.: *Nieuczciwa konkurencja i jej pokrewne objawy ze stanowiska prawa pryw. austr.* Jego kolejna większa praca z dziedziny praw na dobrach niematerialnych to ogłoszona w 1903 r. w *Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym* rozprawa pt.: *Prawa osobiste w zarysie ze stanowiska prawa pryw. austr.* W pracy tej skonstruował Zoll jedno cywilno-prawne prawo osobistości, obejmujące wszystkie jej elementy, będące przedmiotem ochrony przeciwko wszelkim naruszeniom³.

W swych pracach z zakresu prawa autorskiego starał się możliwie jak najszerzej chronić interesy twórcy, a zwłaszcza jego interesy osobiste, mniejszą zaś uwagę poświęcał ochronie interesów majątkowych. Już w opracowanych na początku 1920 r. *Zasadach prawa autorskiego* określił (po raz pierwszy na świecie) pojęciowo przedmiot prawa autorskiego, przy czym kładł nacisk na cechę osobistej twórczości dzieła. Prawo podmiotowe autorskie ujmował więc jako jedność, a nie jako sumę różnych szczegółowych uprawnień i ochronę tego prawa – podobnie jak przy zwalczaniu nieuczciwej konkurencji⁴.

Prace F. Zolla (mł.) z dziedziny praw na dobrach niematerialnych – dzięki oryginalnemu ujmowaniu problemów – zyskały ich autorowi, i to bynajmniej nie tylko w Polsce, zupełnie zasłużoną sławę jednego z najlepszych znawców tej dziedziny prawa. Nic więc dziwnego, że po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. powołana w rok później Komisja Kodyfikacyjna RP powierzyła mu redakcję i referowanie doniosłych ustaw: o prawie autorskim (wydał o niej komentarz w 1926 r.), o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (komentarz wspólny z A. Krausem z 1929 r.) i ustawy z 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Kolejnym, najbardziej chyba ulubionym kierunkiem działalności naukowej prof. F. Zolla (mł.) i jego autentyczną pasją była praca nad podręcznikami uniwersyteckimi i systemami obejmującymi większe partie prawa cywilnego. W swej długoletniej pracy nad nimi dał jedyny w Polsce całościowy wykład prawa cywilnego. Już w 1899 r., w dwa lata po objęciu katedry w UJ, ogłosił zeszyt I zamierzonego podręcznika prawa prywatnego austriackiego. W 1907 r. – *Zobowiązania*, a w 1909 r. – *Część ogólna*. Po różnych pracach z wielu dziedzin prawa cywilnego obowiązującego w różnych dzielnicach w l. 1931–1937 ogłosił obszerny, czterotomowy podręcznik prawa cywilnego *Prawo cywilne (bez Zobowiązań)*.

W swej długoletniej pracy na polu nauki prof. F. Zoll (mł.) doświadczył licznych dowodów uznania ze strony świata nauki. Dzięki publikacji znacznej ilości prac w obcych językach, a także udziałem w ważnych konferencjach międzynarodowych, był w wielu krajach europejskich, zwłaszcza we Francji i w Niemczech, znanym i powszechnie cenionym uczonym, członkiem licznych zagranicznych towarzystw naukowych. Za zasługi położone w służbie nauki polskiej został już w 1899 r. wybrany członkiem Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności, w 1914 r. – jej członkiem korespondentem, a w 1928 r. – członkiem czynnym PAU. Był ponadto członkiem czynnym Warszawskiego Towarzystwa Naukowego oraz doktorem *honoris causa* Uniwersytetów Stefana Batorego w Wilnie i Jana Kazimierza we Lwowie. Dosłownie w przeddzień zgonu, 22 marca 1948 r., otrzymał dyplom doktora *honoris causa* Wydziału Humanistycznego ukochanego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

³ J. Gwiazdomorski, *Szkoła teleologiczna. Fryderyk Zoll młodszy (1865–1948)*, (w:) *Studia z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego* (oprac. M. Patkaniowski), Kraków 1964, s. 291.

⁴ Jw.

Jak wszyscy w rodzinie Zollów – i prof. F. Zoll (mł.) nie uchylał się nigdy od służby publicznej (dziadek był burmistrzem Podgórze, ojciec – czterokrotnie rektorem UJ, posłem na sejm galicyjski, radnym m. Krakowa). W 1912 r. on sam otrzymał historyczne insygnia władzy rektorskiej UJ: stare, drewniane berło, pierścień i łańcuch rektorski. Rektorat lat 1912/13 zapowiadał się niezwykle burzliwie. Rozgorączkowana zbliżającą się wojną młodzież organizowała wiece, protesty i rozruchy. W chwili wybuchu I wojny światowej pełnił funkcję prorektora, będąc jednocześnie wiceprezydentem m. Krakowa. Kraków został ogłoszony wówczas twierdzą i wszystko, co się w nim działo, podporządkowane było dyrektywom militarnym. W tych ciężkich warunkach prof. Zoll wygrał batalię o uratowanie kilkudziesięciu wsi podkrakowskich, broniąc je przed włączeniem do obszaru fortecznego, zaś ich ludność przed ewakuacją. Z kolei inną troską prof. F. Zolla było w tym czasie ukrycie i należyte zabezpieczenie tzw. cymeliów uniwersyteckich, a więc najcenniejszych dokumentów, klejnotów, insygniów, obrazów i innych dzieł sztuki. Wiedząc, że Austriacy zamierzają je przejąć, co nie gwarantowało zwrotu, użył fortelu. Polecił mianowicie w tajemnicy owe najcenniejsze rzeczy spakować i po opieczętowaniu umieścić je jako depozyt prywatny w Banku Krajowym. Po wojnie cymelia uniwersyteckie powróciły nietknięte do Krakowa⁵.

W połowie 1916 r. prof. F. Zoll (mł.) powołany został na odpowiedzialne stanowisko wiceprezydenta (prezydentem był namiestnik) Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie. W swej trzyletniej trudnej działalności w Radzie podczas wojny przyczynił się w znacznym stopniu do rozbudowy szkolnictwa powszechnego, średniego i zawodowego na ziemiach dawnej Galicji. Po wojnie z radością powrócił do *Almae Mater Jagiellonica*, do wykładów i pracy naukowej. Już jednak w 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski powołał go (obok 45 innych wybitnych prawników) do składu Komisji Kodyfikacyjnej RP. Wybrany wiceprezesem Wydziału Cywilnego, należał do najbardziej aktywnych członków Komisji. Szczególnie doniosłą rolę odegrał jako autor projektów dotyczących tak trudnych dziedzin, jak prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe, prawo autorskie, prawo o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, prawo o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Współpracował też przy projekcie prawa rzeczowego. Dzięki jego wysiłkowi wszystkie te dziedziny prawa już w latach 1924–1928 zostały uregulowane najbardziej nowoczesnymi ustawami⁶.

W 1929 r., z okazji 10-lecia prac Komisji Kodyfikacyjnej RP, prof. Zoll wygłosił uroczysty odczyt pt. *Polski kodeks cywilny*, w którym dał wyraz swym poglądom na rolę kodyfikatora. Mówił m.in.: „*Żeby ustawa mogła być dobra, trzeba, aby jej autorzy wiedzieli dokładnie i jasno, czego chcą. Aby wiedzieć jasno, czego się chce, trzeba najprzód znać gruntownie i wszechstronnie to, co my prawnicy nazywamy naturą rzeczy, tj. treść stosunków życiowych, które mają być unormowane, ich etyczne walory, ich funkcje i wartość ekonomiczną i społeczną. A niełatwo nabywa się to poznanie. Trzeba na to wszystko nie tylko patrzeć, ale i widzieć to, i rozumieć. Gdy tak pojmujemy prace kodyfikatora, tworzenie ustawy przedstawia się nam jako sztuka na wieloletniej obserwacji i nauce oparta*”⁷.

⁵ K. Pol, *op. cit.*, s. 677–678.

⁶ A. Mączyński, Fryderyk Zoll (młodszy), (1865–1948), (w:) *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji UJ*, Kraków 2000, s. 229.

⁷ F. Zoll, *Polski kodeks cywilny*, „Przegląd Współczesny”, Kraków 1929, s. 20.

Dziekanem Wydziału Prawa UJ prof. Zoll był trzykrotnie: w latach 1907/08, 1925/26 i 1933/34. Za zasługi na polu naukowym i publicznym Fryderyk Zoll (młodszy) odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Polonia Restituta i Złotym Krzyżem Zasługi. Jego głos w wielu zagadnieniach prawnych i społecznych miał też istotne znaczenie na forum międzynarodowym, cieszył się bowiem wysokim poważaniem w środowisku uczonych i polityków, zwłaszcza francuskich, niemieckich i włoskich. Był przy tym doskonałym dydaktykiem – wychował i wprowadził do nauki pokaźny zastęp znakomitych uczniów, takich jak m.in.: F. Bossowski, St. Gołąb, S. Grzybowski, J. Gwiazdomorski, Wł. Siedlecki, A. Szpunar, J. Wasilkowski, A. Kopff i J. Skąpski⁸.

Prof. F. Zoll (mł.) doskonale orientował się w aktualnej sytuacji międzynarodowej i nie miał złudzeń co do ekspansji militarnej hitlerowskich Niemiec i narodowo-socjalistycznych koncepcji prawnych, według których: „wola Führera jest najwyższą ustawą, a Führer – najwyższym sędzią”. Poznał je już wcześniej, gdy jako członek Akademii Prawa Niemieckiego wielokrotnie zapraszany był na słynne „Juristentagung” – doroczne hitlerowskie konferencje i święta prawnicze. Uczestniczył w kilku z nich niechętnie, wyłącznie na usilne prośby rządu polskiego. Hitlerowski narodowy socjalizm, podobnie jak i komunizm w wydaniu stalinowskim, czy włoski i hiszpański faszizm, jako ustroje totalitarne zdecydowanie potępiał i nie raz występował przeciwko nim zarówno w kraju, jak i za granicą.

Gdy we wrześniu 1939 r. rozpoczął się hitlerowski „blitzkrieg”, obaj synowie prof. Zolla, Fryderyk i Józef brali udział w wojnie obronnej: walczyli w bitwach pod Skierniewicami i Kutnem, w obronie Modlina. Sam profesor, z racji podeszłego wieku – miał już 74 lata – pozostał w Krakowie. Hitlerowcy, a zwłaszcza generalny gubernator dr Hans Frank, stale o niego zabiegali, chcąc wykorzystać autorytet profesora. Pod koniec października 1939 r., „w interesie społeczeństwa polskiego”, Frank zaproponował prof. Zollowi stanowisko premiera w rządzie polskim na ziemiach okupowanych. Profesor, zachowując przy tym wyniosłą izolację, zdecydowanie odrzucił tę propozycję, tak zresztą, jak odrzucał wszelkie inne formy stykania się z okupantem, urzędowe czy prywatne.

6 listopada 1939 r., podczas tzw. *Sonderaktion Krakau*, gdy zaproszeni profesorowie i pracownicy naukowy UJ w liczbie ok. 200 osób przyszli na wykład Obersturmbahnführera SS Müllera o stosunku Rzeszy Niemieckiej i narodowego socjalizmu do spraw nauki i uniwersytetów, stał się – jak zwykle obowiązkowy – i prof. F. Zoll (mł.). Spośród obecnych aresztowano wówczas 144 osoby. Aresztowanych (w tym podeszłego już wiekiem prof. Zolla) przewieziono do więzienia przy ul. Montelupich. Po dwóch dniach i zdawkowych przeprosinach prof. Zolla zwolniono. Nie podzielił więc nieszczęsnego losu uczonych wywiezionych do obozu Sachsenhausen, gdzie – jak np. w przypadku prof. St. Estreichera – czekała go zapewne męczeńska śmierć. Niezwłocznie po uwolnieniu prof. F. Zoll rozpoczął starania o uwolnienie uwięzionych kolegów, zakończone w 1941 r. pomyślnym skutkiem. Czynnie uczestniczył też w ratowaniu majątku Polskiej Akademii Umiejętności, zajętego w całości przez Niemców, służył też pomocą licznym ofiarom okupacji hitlerowskiej w Krakowie.

Osobną piękną kartę w dziejach nauki polskiej stanowił jego wybitny udział w tajnym nauczaniu. Nie bacząc na niebezpieczeństwo licznie zgromadzonej w jego mieszkaniu ro-

⁸ A. Mączyński, *op. cit.*, s. 230.

dziny, prowadził tajne wykłady, ćwiczenia i przeprowadzał egzaminy, kształcąc podczas okupacji dziesiątki prawników. Pracował też nad swoim podręcznikiem prawa cywilnego, którego pierwsze zeszyty ukazały się natychmiast po zakończeniu wojny. Spisywał również swoje obszernie, a przy tym niepozabawione wysokich walorów filozoficznych i literackich *Wspomnienia* i *Notatki*.

Wojna przysporzyła także prof. F. Zollowi wielu trosk osobistych: najstarszy syn Fryderyk, oficer AK, był dowódcą Kedywu okręgu warszawskiego, tzw. „Obroży”, członkiem Delegatury Rządu na Kraj, w powstaniu warszawskim został dwukrotnie ranny; drugi syn Józef po bitwie pod Kutnem dostał się do niewoli i przebywał w obozie w Woldenbergu; na koniec – poniósł najboleśniejszą stratę: w powstaniu warszawskim zginęli dwaj wnukowie – Feliks i Fryderyk.

Niemal natychmiast po zakończeniu II wojny światowej, po oswobodzeniu Krakowa spod jarzma niemieckiego, prof. Fryderyk Zoll (młodszy), mimo podeszłego wieku i zaawansowanej choroby serca – *angina pectoris* – jak zwykle pełen energii, obowiązkowy i pracowity, znów przystąpił do swych zajęć uniwersyteckich. Przede wszystkim zaś – do wydania przygotowanego nowego podręcznika polskiego prawa cywilnego. Początkowo wykładał na Uniwersytecie, lecz kiedy lekarz zabronił mu chodzić po schodach, wynajęto salę w położonym naprzeciwko mieszkania profesora gimnazjum Witkowskiego. Studenci przynosili go do niej z mieszkania w fotelu. Wykładał aż do swoich ostatnich dni.

Prof. F. Zoll (mł.), jeden z najwybitniejszych polskich prawników ostatnich dwóch stuleci, twórców nowoczesnego polskiego prawa cywilnego, zakończył swój długi i pracowity żywot 23 marca 1948 r. w Krakowie. Spoczął obok ojca w grobie rodzinnym na cmentarzu Rakowickim.

Wspaniała postawa etyczna i wrażliwość na sprawy ludzkie i ogólnoludzkie, w połączeniu z osobistą szlachetnością, nadawały prawu, które tworzył, swego rodzaju piętno osobiste i głębokie zarazem: służył – jak mówił i pisał – *prawu prawemu*. *Prawo prawe* – tak bowiem określał je za swym berlińskim profesorem R. Stammlerem i... Henrykiem Sienkiewiczem⁹ (co sam przyznawał) – było dla prof. F. Zolla (mł.): „... *prawem żywym, które ciągle rozwija się i bogaci w naszych umysłach i sercach, ulega zmianom w miarę naszych postępów kulturalnych, poglądów etycznych, ekonomicznych i społecznych*”¹⁰. *Prawo prawe* uważał więc za prawo w ścisłym tego słowa znaczeniu, którego moc obowiązująca nie może być kwestionowana. Umiejętność prawa była dla niego nie tylko *nauką*, procesem zmierzającym do poznania prawdy, lecz zarazem – *sztuką*, która *nie bada, nie poznaje, ale działa i tworzy prawo takim, jakim z punktu widzenia celów życia społecznego być powinien*¹¹.

⁹ W 1906 r. H. Sienkiewicz w liście otwartym do cesarza Wilhelma II napisał: „Nieprawie prawa niegodne są swej nazwy”.

¹⁰ Fryderyk Zoll, *Notatki* (maszynopis niepublikowany w posiadaniu prof. A. Zolla).

¹¹ Jw.